GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek | N^er. 79. | 7. Lipca 1828.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Ze Lwowa. —

C. K. Rząd krajowy ogłosił następujące

U w i a d o m i e n i e.

Protektorami i przyjaciołmi szkół trywijalnych oznaczyli się w roku 1827 przez poprawę uposażeń nauczycieli i sprawienie książek naukowych dla uboższej młodzieży szkólnej, jakoto: c. k. rzeczywisty Radca Gubernijalny i Krajczy koronny JW. Tomasz Kawaler Dąmbski; Ur. Jan Pawlikowski, dziedzic Zawidcza; Ur. Izydor Pietruski, dziedzic Lachowic podróżnych; Ur. August Zabielski, dziedzic Przewozic; Ur. Felix Kaw. Żurakowski, dziedzic Hłuboczka wielkiego; Parochowie gr. kat. obrz.: JX. Bazyl Broszniowski w Studziance; JX. Andrzej Mogielnicki, Kapłan w Medynie; Ur. Antoni Baczyński, oraz zastępca Dziekana w Żurawnie, JX. Onufry Zielinski w Kołokolinie; JX. Mikołaj Mogilnicki, razem Dziekan w Kossowie; JX. Piotr Tyszyński w Horodysławicach; JX. Bazyli Rosinski w Podjankowie; JX Sabba Angiełłowicz w Romanowie; JX. Paweł Antulski w Łanach; JX. Grzegorz Wielkopolski w Bóbrce; JX Michał Stachniski w Uszkowicach, i JX. Mikołaj Łopuszański w Chlibowicach Swińskich.

Rząd krajowy podaje z ukontentowaniem imiona tych przyjaciół szkół do publicznej wiadomości, z należną dla nich podzięką.

We Lwowie d. 17. Czerwca 1828.

— Z Wiednia d. 28. Czerwca. —

Podług wiadomości o zdrowiu Jego C. W. Arcyxięcia Rudolfa, Kardynała i Arcybiskupa Ołomunieckiego, datowanej pod d. 24. z. m., powiększają się nadzieje szczęśliwego końca choroby, która mocną wzbudzała obawę.

Za najwyższym rozkazem Cesarza Jegomości, przywdzieje Dwór żałobę w d. 29. t. m po J. K. W. Karolu Auguście, W. Xięciu Sasko-Wejmarskim i Eisenachskim, i takową bez odmiany przez dni ośm nosić będzie. *(G. W.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Przez paketbot Jamaicki, nadeszły z Kolumbii do Anglii wiadomości, z których okazuje się, że owa rzeczpospolita zamyśla ze swoim południowym sąsiadem, rzecząpospolitą Peru, wieść spory. Przyczyny do tego kroku podają umieszczone tu wyjmki z Gazety Kolumbijskiej, (Gazeta urzędowa Bogocka). Z resztą wielkie Zgromadzenie narodowe w Okana zostało otworzone, i Minister Skarbu Castello, przyjaciel Boliwara, Prezydentem tegoż obrany. Zdaje się, że skarb kraju zajął szczególniej uwagę Boliwara. Zanim opuścił stolicę wydał kilka wyroków do reformy zarządu fiskalnego.

Oto jest namieniony wyjmek z Gazety Kolumbijskiej z d. 9. Marca: Rząd Kolumbijski zaniedbywał umyślnie okazać swojej sprawiedliwej niechęci względem nieprzyjacielskiego postępowania rzeczypospolitej Peruwiańskiej. Życząc sobie utrzymania przyjacielskich związków z ową rzecząpospolitą, zawartych pod czas wojny, która się skończyła osiągnieniem przez nią niepodległości, bolesną jest dla nas namieniać o okoliczności, która daje powod do zerwania dobrego między obudwoma sąsiedniemi Państwy porozumienia. Zdaje się, że postępowanie Kolumbii, nie sprawiło innego skutku, jak tylko ten; że w sprzymierzeńcu wzbudziło dumę i skłoniło go do wyrządzenia obelgi, na którą sobie Kolumbija nie zasłużyła. Delikatne i pojednawcze postępowanie rządu naszego podczas pobytu Libertadora wPeru, względem nie usprawiedliwionych pretensyj do prowincyj Jean i części Mainas, odpłacono nam tem, że naszę trzecią dywizyją posiłkową pobudzono do powstania, które doprowadziło do najścia południowych prowincyi naszej rzeczypospolitej. Potym czynie, wypędzono gwałtem naszego sprawującego interesa, rezydentów Kolumbijskich, a dzieło wiarołomstwa dokończono nareszcie przez spisek i bunt, dokonany w wojsku Kolumbijskiem w La-Paz. Nie chcemy tu przytaczać różnych innych czynności podobnego rodzaju, wystawujących nieprzyjazny duch rządu Paruwijańskiego, poprze-

)(

staniemy na tém, gdy powiémy, iż niezaniedbywano żadnéj sposobności, do wyrządzenia nam obelgi i że środki przedsięwzięte pod pozorem dania nam satysfakcyi, skończyły się po większej części na tém, że powiększyły przyczyny naszych zażaleń. Taki stan rzeczy nie może trwać długo. Żaden narod nie może posiadać szacunku, jeżli nie nada prawom swoim poszanowania i powagi, jakie ma dla praw innych narodów. Dalej chcieć pojednania byłoby to słabością, i obwinianoby nas, o nieczułość na sławę narodową, gdybyśmy mieli wstręt od kroków nieprzyjacielskich przeciwko sąsiedniemu narodowi, któryby niebył osiągnął nieocenionych błogosławieństw wolności i niepodległości, gdybyśmy go byli po przyjacielsku i szczerze nie wspierali. Nadeszła chwila, w której interesa państwa wymagają stanowczo odmiany w postępowaniu. Wymaga tego bezpieczeństwo ojczyzny naszéj. Niesłuszne zajęcie prowincyi Jean i Mainas — chęć wcielenia kilku naszych Departamentów do Rzeczypospolitéj Peruwijańskiéj i ku osiągnieniu tego kary godnego zamiaru, użycie własnych naszych wojsk, — powstanie, zrządzone między naszém wojskiem w Boliwii, — słowem wszystko okazuje rządu Peruwijańskiego chęć do sporów z naszą Rzeczypospolitą, która żadnych nie szczędziła ofiar, aby Peruwijanów podniosła ze stanu niewoli i ucisku do stopnia niepodległego narodu. Tak się rzeczy mają względem Kolumbii, lecz nie mniéj są ważne i względnie całego amerykańskiego stałego lądu. Peru starało się obalić podstawę, na któréj oparte nadzieje naszéj harmonii, mianowicie, iżby żadne Państwo nie mieszało się do politycznych urządzeń drugiego, i aby każde posiadało spokojnie kraj, który do niego, jako dawniejsza osada Hiszpańska należał. Może ten jest zamiar powszechnego interesu, aby utrzymać na wodzy dumę Państwa, którego polityka tak widocznie zmierza do zaburzenia spokojności swoich sąsiadów. Tymczasem Kolumbija nie życzy sobie, sprowadzić wojnę na ląd stały. — Wzywaliśmy Peru po kilkakroć, aby zatwierdziło trakta w Panamie zawarty, w którymto przypadku wielkie zgromadzenie byłoby naszych sporach Sędzią polubownym. Nie zważano na naszę odezwę; zwracamy dla tego uwagę różnych Państw Ameryki na nasze postępowanie. Były świadkami naszego umiarkowania; obawiamy się, iżby nie były wezwane za świadków naszéj zemsty.

Wiadomości z Guayaquil donoszą, że w początkach Stycznia ważne zdarzenia zaszły w Limie. Odkryto tam spisek, zamierzający do obalenia teraźniejszego rządu i wyniesienia Jenerała Santa Cruz; na czele tego znajdował się sławny Vidaurre, i tenże wraz z czterema Pułkownikami i dwudziestą innemi osobami, największe mającemi wpływy, został uwięziony. W wyższém Peru było także zamieszanie, i wszystko zapowiada tamże wojnę domową. (*G. W.*)

Brazylija.

Podług wiadomości z Rio de Janeiro z d. 20. Kwietnia, zbuntowało się w Bahii 1200 murzynów niewolników. Gubernator posłał pułk murzynów prowincyjnych przeciwko tymże, który z taką zaciętością uderzył na nich, iż z owych 1200 nie uszło więcéj jak 200. Reszta 1000 poginęła od bagnetów.

W Rio de Janeiro, podług powyższych wiadomości, powstały rozruchy, z powodu przybycia 2000 ludzi nowo zwerbowanych Irlandczyków. Ludzie ci zebrani z motłochu, dopuścili się wszelkiego rodzaju bezprawi. Popiwszy się, przechodzili ulice, popełniając wszędzie rabunek i gwałt. Musiano wysłać przeciwko nim wojsko narodowe. Pułkownik Anglik w służbie Brazylijskiéj, upoważniony do zwerbowania tych ludzi, został przez Ministra wojny oddalony, ponieważ zlecenia swojego tak źle dopełnił. (*G. W.*)

Portugalija.

Biskup z Porto na list, pisany do niego przez Radę wojenną, w którym taż go prosi, aby Duchowieństwo swoje o zaszłych odmianach uwiadomił, odpowiedział, iż natychmiast uczyni zadosyć żądaniu nowego rządu. Konzulowie zagraniczni oświadczyli także, że oznajmią Posłów właściwych Dworów w Lizbonie o zaprowadzeniu Rady wojennéj. Wybór Junty tymczasowéj odbył się w sposobie następującym: Rada wojenna wydała w dniu 20. Maja następujący okólnik: »Rada wojenna, zebrana w imieniu Don Pedra IV., żąda wybrać mężów, godnych sprawować urząd tymczasowéj Junty, mającéj zamiar utrzymać prawość owego dostojnego Władzcy. Zatém wzywa ich, aby się stawili w południe w pałacu Rady, iżby na wybór siedmiu Członków, z których rzeczona Junta składać się będzie, głosować mogli.«

Osoby powyższym okólnikiem zwołane, zebrały się w południe w obecności wielu widzów. Po zamknięciu głosowania ułożono akt następujący: »W dniu dwudziestego Maja roku zbawienia 1828 w Porto, w salach radnych tegoż miasta, Rada wojenna, ogłosiwszy w dniu 18. manifest, wydany dla utrzymania prawnéj powagi Don Pedra, zebrała się z Deputowanymi z różnych stanów, których imiona poniżéj wy-

rażone, do mianowania tymczasowéj Junty, upoważnionéj bronić prawnéj powagi rzeczonego dostojnego Monarchy. Wybór nastąpił taki: Prezydentem wybrany został Jenerał Porucznik Antonio Hypolito da Costa 46 głosami. Vice-Prezydentem Pułkownik Ferreri 42 głosami. Na Członków Junty rzeczonéj otrzymali: Senhor Moraes Sarmento 46 głos., Pułkownik Francisco da Gama Lobo Potelho 45, Chrystyjano Nicolao Kopke 41, Desembargador Jose Joaquim Gerador Desampai 40 i Francisco Ignacio Vanzeller 35 głosów. Ponieważ żaden inny kandydat nie miał więcéj, jak 9 głosów, — przeto ci Panowie zostali ogłoszeni Członkami Junty. Aby ustanowienie Junty i onéj wybor oznajmić, ułożył ten dokument Joao Nogueira Gandia, Sekretarz rządu w Porto. Poczém ustanowienie Junty ogłoszono z balkonu budowy, zebranemu na placu nowym (*Plaza nova*) ludowi, który skoro chorągiew miejska została rozwiniętą, wydał głośne okrzyki. Oficerowie 10. pułku strzelców udali się razem do Rady dla złożenia jéj powinszowania i wynurzenia przychylności ku ślachetnéj sprawie prawości.

Dziennik Oportski z d. 23. umieścił wyrok Junty, mianujący P. Cardoza da Cunha Corregidorem w miejscu tego, który uciekł z miasta.

Rozkaz Rady wojennéj zakazuje korrespondencyi z urzędem wojennym w Lizbonie, i wzywa dowódzców wszelkiéj broni, aby nadesłali raporta o stanie wojsk swoich.

Gazety Londyńskie zawierają następujący okólnik Posłów Cesarza Jmci Brazylijskiego znajdujących się przy Dworach Wiedeńskim i Londyńskim do wszystkich poselstw w Europie:

Z Londynu d. 10. Czerwca 1828.

Ponieważ Cesarz Jegomość w charakterze swoim jako Król Portugalski w swojéj wysokiéj mądrości przewidział wypadek, w którymby Rejencyja Jego król. Wysokości Infantowi Dom Miguel poruczona, w skutek zamieszek w Portugalii zajść mogących, lub w skutek prawnéj przyczyny, niedozwalającéj Jego król. Wysokości wykonania obowiązków, istnieć przestała, i w tym celu podpisanym udzielić raczył pełnomocnictwa, aby weszli w urzędowe związki z tym rządem, jakiby tamże w skutek tego i stósownie do artykułu 93. Konstytucyi, w Jego najjaśniejszém imieniu do obrony niezaprzeczonych praw Króla Jmci do korony Portugalskiéj został ustanowiony; — przeto my podpisani Pełnomocnicy, dowiedziawszy się z żalem, że tym sposobem przewidziany przez rzadką mądrość naszego dostojnego Władzcy przypadek istotnie nastąpił, wykonaliśmy niezwłocznie wspomnione rozkazy i weszliśmy z prowincyjną Juntą niedawno w Oporto ustanowioną w bezpośredni związek, aby prawą powagę Króla Dom Pedra utrzymać, a którą stósownie do naszych instrukcyj za prawy rząd tak długo uważać będziemy, dopóki Król Jmć Najprawowierniejszy ostatecznie, i zupełnie zawiadomiony o teraźniejszych okolicznościach nie urządzi rodzaju i sposobu rządzenia tém Królestwem.

W skutek tego, śpieszymy zawiadomić WPanów o téj uchwale, aby pomiędzy Legacyjami Jego Cesarskiéj Mości taka panowała zgodność, jaką wspomniony Monarcha onym we wszystkiém, co się dotycze jego służby, zachowywać rozkazał. (Podp.) Margra. de Rezende. Vicebra. de Itabayana. (*G. W.*)

Wielka Brytanija i Irlandyja.

P. Calcraft mianowany jest Jeneralnym Płatnikiem wojennym i w d. 16. z. m. wykonał przysięgę jako członek Rady tajnéj. P. Croker został równie do Rady tajnéj powołany.

Podług Gazet Angielskich, Portugalczycy zbiegli do Anglii, powracający teraz do oyczyzny podzieleni są na dwa stronnictwa; między nimi a Jenerałem Saldanha zaszły mocne spory. Hr. Taipa chciał się bić, lecz nie dopuszczono tego pojedynku. Jednakowoż sądzą, że nowe zatargi wynikną w podróży.

Dokończenie obrad Izby niższéj na posiedzeniu w d. 9. z. m. dotyczących się interesów Portugalskich, przerwanych w przeszłym Nrze. Gazety naszéj:

Co się dotycze trzeciego pytania, rzekł daléj P. Peel, mianowicie: Jakie są teraźniejsze stosunki między tym krajem a Portugaliją? oznajmiam przezacnemu Panu (P. Devenport), iż w téj chwili polityczne obowiązki Posła Angielskiego w Lizbonie są zawieszone. (Słuchajcie!) Jakiéj osnowy były instrukcyje dane Posłowi Angielskiemu, okazuje się, jak sądzę, dosyć z tego faktum. Ponieważ przezacny Pan uczynił wzmiankę o wychowaniu Dom Miguela w Wiedniu, — przeto obowiązany jestem oświadczyć, że Poseł Austryjacki w Lizbonie działał zupełnie zgodnie ze sposobem myślenia rządu Angielskiego. (Słuchajcie, słuchajcie!) Sądzę, że postępowanie Dworu Austryjackiego i Posła Austryjackiego w Lizbonie jest takie, jak i Dworu Angielskiego. (Słuchajcie!) Przezacny Pan na wstępie do swoich pytań obwinił mocno pewną osobę (Dom Miguela), która nie ma sposobności bronienia się. — Zwrócić muszę uwagę Izby, iżby przezacni Panowie, skoro obwinienia tego rodzaju przeciwko komubądź wnoszą, zawsze z największą sumiennością rozpoznawali świadectwa, na których oparte są tak ciężkie i ważne obwinienia. Nie po-

winienby nikt lekkomyślnie i nierozważnie oskarzać kogoś o zabojstwo w Senacie Angielskim, kiedy oskarzony nie ma sposobności bronienia się. (Słuchajcie!) — Sir A. Mackintosh rzekł: Z radością słuchałem oświadczenia przezacnego Pana (P. Peel), że rząd Angielski, jakoteż wszystkie inne Europejskie, zawiesiły swoje dyplomatyczne związki z teraźniejszymi władzcami w Portugalii. Takie zawieszenie znaczy to, co oświadczyć, że teraźniejszy naczelnik onego jest buntownikiem i uzurpatorem, oraz pochwalić s   atne usiłowania owych wiernych Portugalczyków, którzy jęli za oręż przeciwko strasznéj uzurpacyi i na obronę prawéj władzy konstytucyjnéj wolności. Jakiekolwiek jest zdanię moje, co się dotyczę czasu obranego d wyciągnienia wojska z Portugalii, jednakże cieszę się w pewnym względzie, że wojska te tak wcześnie wyszły. Roku przeszłego i teraźniejszego powiedziano nam, że lud Portugalski zamiłowany w niewoli, że sam oddany jest despotyzmowi Dom Miguela; że Anglija dała mu Konstytucyją i gwałtownie mu takową narzuciła. Teraz lud Portugalski ukarał te kłamliwe twierdzenia. Od czasu, jak wojsko Angielskie wyciągnęło, powstał on dla utrzymania swojéj wolności, zniszczenia tyranii, zepchnięcia uzurpacyi i wspierania powagi swojego prawego Monarchy. Nawet, czego Boże zachowaj, gdyby usiłowania jego nie zostały pomyślnym uwieńczone skutkiem, już dosyć uczynił dla usprawiedliwienia swojego charakteru i wdania się Anglii, które niczém innem nie było, jak tylko dochowaniem traktatów, a co niektórym w kraju naszym zdawało się być godném kary; — jedynie przestrzyganie to traktatów, spowodowało nas do wspierania Monarchy, który swoim poddanym chciał nadać konstytucyją. Zdaje się, jakoby umyślnie zaszły wypadki, do okazania jawnie bezstronności Anglii w zachowywaniu swoich obowiązków względem Portugalii. Dopełniliśmy powinności naszych ku Portugalii za Monarchii nieograniczonéj. Oświadczyliśmy nasze postanowienie bronić Portugalii, gdy podczas zajęcia Hiszpanii przez wojska francuskie znajdowała się w stanie rewolucyi demokratycznéj i z równą wiernością broniliśmy roku zeszłego Portugalii, pod Monarhiją konstytucyjną.« Mowca nakoniec twierdził uroczyście, że przezacny Pan (Peel) nie dał odpowiedzi na to, co mu się zdawało być najważniejszego w mowie jego przyjaciela. — Na co odpowiedział P. Peel: »Istotnie zapomniałem zawiadomić się o mniemanéj korrespondencyi, jaka zajść miała między pewnym Członkiem wysokiego stanu ślacheckiego tego kraju, a pewnymi władcami portugalskimi.« P. E. Davenport: Twierdzą, że pewien wysokiego stopnia, i ważny urząd w wydziale artyleryi sprawujący (Marszałek Berefford) pisał do osób teraźniejszego rządu portugalskiego i onych zachęcał do dalszego postępu, ponieważ systemat Dom Miguela jest tu w kraju wspierany.« Tu oświadczył P. Peel, iż o tych mniemanych listach nic nie wie; nie może powiedzieć, czyli podobne listy były pisane lub nie; lecz tyle może najwyraźniéj zapewnić, że nikt, wyjąwszy Posła Angielskiego w Lizbonie, nie jest upoważniony do objawienia zdania rządu angielskiego. Dalej dodał, iż jeżliby kto myślał, że rząd pochwala postępowanie Portugalii w czasach ostatnich, lub patrzy na nie inaczéj, jak to okazał przez zawieszenie obowiązków Posła Angielskiego, zatém względnie sposobu myślenia rządu w ogólności, i względem każdéj osoby, takowy składający, w wielkim zostaje błędzie. — Sir J. Mackintosh rzekł, iż słowa przezacnego Pana tak zrozumiał, że jeżli pewna osoba, która w kraju na wysokim zostaje stopniu, a która dawniéj w Portugalii wysoki urząd sprawowała, i zdaje się być ogniwem łączącém obadwa kraje, pisała listy do Ministrów portugalskich, w tym celu, aby teraźniejsze powstanie wszcząć i wzniecić, a które śród takich okoliczności, mogłoby być miane za wyraz sposobu myślenia rządu angielskiego, przezacny Pan treści owych listów zupełnie zaprzecza. — Pan Peel rzekł: Jeżli pisano listy, wyrażające, że rząd, lub jakikolwiek onegoż członek, to, co zacny i uczony Pan nazwał uzurpacyją Dom Miguela przeciwko konstytucyi Dom Piedra, pochwala, lub na to inaczéj, jak z największą patrzy niechęcią, zatém korrespondent zostawał w zupełnym błędzie względnie sposobu myślenia rządu. — Sir J. Mackintosh: »Pytam się: Czyli przezacny Pan gani zdanie, które jak słychać, wspomnione listy w sobie zawierają?« P. Peel:« »Nie inaczéj, zupełnie, — stanowczo.« — Tak się zakończyła ta scena na posiedzeniu Izby niższéj w d. 9, poczém Izba zamieniła się w Wydział skarbowy, w którym głosowano na różne summy.

(G. W.)

Francyja.

Król i Delfin powrócili w d. 18. Czerwca z Compiegne do St. Cloud. Xiężna Berry w podróży swojéj na zachód nocowała w dniu 17. w Blois.

Raport Ministra spraw duchownych do Króla ogłoszony z królewskiém postanowieniem (zobacz przeszły numer gazety naszéj) liczy, że w latach 1805 do 1820 liczba nowo wyświęconych katolickich księży mniejszą była o 1523 od liczby zmarłych; że wprawdzie przez udoskonalenie duchownych średnich szkół od 1821 do 1828,

liczba nowo wyświęconych o 2289 była większa jak umarłych, jednakże jeszcze nie jeden upłynie rok zanim ilość francuskiego katolickiego duchowieństwa zaspokoi istotną potrzebę kościoła.

Na posiedzeniu Izby Parów w d. 17. Czerwca rozpoczęto rozprawy dotyczące się prawa o wyborach. Słuchani byli: PP. Forbin de Isars (którego mowę Kuryjer Francuski jako nader namiętną i zadziwiającą wystawia, a Gazeta Francuska niezmiernie chwali), Vicehr. Castelbajac, przeciwko, Hr. Lemercier za, a Marg. Rouge o projekcie; dnia następującego równie tém samém prawem trudniła się Izba.

Izba Deputowanych rozpoznawała w d. 11. Czerwca Artykuł 5. projektu do prawa o druku i takowy bez dyskussyi przyjęła.

W dniu 17. postanowiła Izba, aby w czasie, kiedy biora projektem P. Labbey de Pompieres mają być zatrudnione, naprzód aż po rozdaniu jego mowy i do końca dyskussyi o prawie druku nic nie stanowiono. Z prawa o druku przyjęto na tém posiedzeniu artykuły 10, 11, 12, 13 i 14.

W dniu 17. Izba Deputowanych przyszedłszy aż do ostatniego artykułu o prawie druku, słuchała na posiedzeniu w d 18. pierwszy rapport Kommissyi skarbowéj, mianowicie P. Gautier o budżecie wydatków. Wielu mowców kazało się zapisać za i przeciwko.

Nota podana w d. 5. Czerwca przez Kawalera Barbosa Panu de la Feronnays:

»Podpisany, sprawujący interesa Króla Jmci portugalskiego, widzi się być zmuszonym do oświadczenia JW. Hrabiemu de la Feronnays, Ministrowi Sekretarzowi stanu w wydziale spraw zagranicznych Króla francuskiego, co następuje:«

»Po tém, co świéżo zaszło w Lizbonie przeciwko władzy Króla Piotra IV., przeciw jego prawym następcom, i przeciw Konstytucyi nadanéj przez niego narodowi portugalskiemu, — niżéj podpisany widzi się być przymuszonym do zerwania wszelkich stosunków z obecnym rządem w Portugalii.«

»Niemniéj przeto jednak uważa za istnące obowiązki nadane sobie przez władzę prawą, i nie przestanie działać w tym charakterze, dopóki lub sam Monarcha, lub prawni jego zastępcy, inaczéj nie postanowią w tym względzie.«

»Tém więcéj zaś czuje się być obowiązanym do tego kroku, że zasadą jego są powszechne formy dyplomacyi w podobnych zdarzeniach, i że przezeń podpisany będzie mógł ciągle czuwać nad interesami Portugalczyków, którzy pozostali wierni prawemu swemu Monarsze.«

»Podpsany przy oświadczeniu tém, robi sobie nadzieję, iż rząd J. K. Mości Króla francuskiego zechce godnie ocenić te uczucia, przez które podpisany daje w téj chwili niemylny dowód wierności swojéj ku prawemu Monarsze i przywiązania do władz, jakie ón raczył postanowić.«

»Przyczém ma zaszczyt ponowienia JW. Hrabiemu de le Feronnays zapewnień najwyższego poważania.«

W Paryżu, 5. Czerwca 1828 r.

Kawaler de Barbosa.«

Dziennik Semaphore Marselski liczy, że tam, najęte od niejakiego czasu 32 okręty kosztują miesięcznie 129,605 fr.; osada okrętowa wynosi 376 ludzi. Powiększéj części zawinęły do Toulonu, i słychać, że niebawem miały wypłynąć do Kadyxu, aby przewieźć do Francyi załogę francuską, która twierdzę tę opuszcza. (W Madrycie mówią, że wojsko to wyjść miało w d. 25. z. m.)

Gazeta powszechna Lugduńska zawiera następujący list z Toulonu, z dnia 13. Czerwca: »Właśnie teraz wypływa dywizyja okrętów pod Kapitanem Cuvillier, który flagę swoję na okręcie linijowym Marsylija zatknął. Składa się z fregat Amfitrite, Westalka, Bellona i Cybele, z brygów Faucon i Kuryjer, i galijoty bombardyjerskiéj Hekla; do tego należy oprócz tego 32 okrętów przewozowych, które przed kilką dniami z Marsylii przybyły. Wszystkie te okręty opatrzone w żywność i sprzęty na dwa miesiące, co każe wnosić, że są przeznaczone do przewozu jazdy i piechoty. O celu ich wyprawy nic pewnego nie wiadomo; na najwięcéj wiary zasługuje wieść, że popłyną do Kadyxu, zabiorą będące tamże wojska i powiozą do wysp Balearskich, które nam Hiszpanija ma odstąpić. Wczoraj zawinęła tu galijota Torche pod Kapitanem Vicehr. Deflotte z Korfu. Depesze, które dla Ministerstwa spraw zewnętrznych przywiezła, posłano sztafetą do Paryża. (D. A.)

Niemcy.

Król. Dziennik rządowy Bawarski zawiera z d. 12. Czerwca następujące postanowienie król.

»LUDWIK, i t. d. W celu usunienia wszelkiéj wątpliwości, jaka od niejakiego czasu zachodzi względem pytania, którym urzędnikom wojskowym, w przypadku, gdy onym udzielamy order Ludwika, należą się ozdoby krzyża, czyli medalu honorowego, zostajemy najłaskawiéj powodowani postanowić: »Równie taż sama różnica, jaka względem urzędników cywilnych istnieje, powinna i względem urzędników wojskowych być zachowywaną, i tylko tym, którzy są Radcami dawać będziemy krzyż orderu, zaś innym medal honorowy.«

)( )(

Tenże sam Numer umieści traktat między Królestwami: Bawarskiem i Wirtemberskiem zawarty w d. 18. Stycznia r. b. dotyczący się wykonania ugody cłowéj z dnia tegoż. (*G.W.*)

Rossyja.

Dziennik Odeski z dnia 16. (26.) Czerwca umieścił co następuje:

— *Z Odessy d.* 16. (28.) *Czerwca.* —

Wiadomość o wzięciu Braiłowa, umieszczoną w ostatnim numerze tego Dziennika, odebrano tu d. 10. t. m. Z tego powodu odśpiewano uroczyste *Te Deum* w kościele katedralnym d. 13, w obecności N. Cesarzowéj Jmci, na podziękowanie Wszechmocnemu za tę chwałę, jaką ta nowa pomyślność dodaje naszemu orężowi.

Onegdaj, N. Cesarzowa Jéjmość opuściła miasto i przeniosła swoje mieszkanie letnie do domu wiejskiego Barona Rainaud. N. Pani i W. Xiężna Maryja, pożądanego doznają zdrowia.

Dnia 27. b. r. okręt o 84 działach będzie spuszczony z warsztatu w Mikołajowie.

Jenerał Porucznik Hr. Bloeme, Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Króla Jmci Duńskiego na dworze Rossyjskim, przybył do naszego miasta; jedzie ón do głównéj kwatery N. Cesarza Jmci.

Komissyja ustanowiona w Odessie za najwyższym rozkazem dla rozpoznania pretensyj poddanych rossyjskich do Porty Ottomańskiej od czasu bitwy nawaryńskiéj, wzywa wszystkich, którzy takowe pretensyje mają, aby do próźb swoich załączali wszystkie dokumenta, udowodniające ich żądanie. Ci, którzy podali już prożby do Komissyi bez załączenia dokumentów autentycznych, wzywają się, aby takowe bez zwłoki przesłali Komissyi.

Na przedstawienie Jenerała Gubernatora Nowéj Rossyi, raczył Cesarz Jmć poruczyć administracyją tymczasową Bezarabii rzeczywistemu Radcy stanu Dunajewowi Guber. Taganrog., który wyjechał już do Kiszeniewa. Inspektor Kwarantanny i Kapitan w przystani Podpołkownik Sontag, posuniony został na Półkownika. — P. Boffa, budowniczy miejski umieszczony został w 9. klassie i mianowany Kawalerem orderu S. Włodzimierza 4 klassy. Owczynników, Burmistrz Odessy i kupiec klassy pierwszéj, otrzymał medal złoty na wstędze niebieskiéj.

Wiadomości od wojska przeciw Turcyi działającego.

— *Z Obozu pod Karasu,* 12. *Czerwca.* —

Obóz Cesarza Jmci wraz z korpusem wojska Jenerała Rudzewicza przeniósł się dzisiaj rano do Karasu, gdzie oczekiwać będzie, dopóki nie zgromadzą się wojska, jak już namienili-śmy w ostatnim numerze.

Wojska nasze zajęły już Braiłów; na mocy kapitulacyi, załoga, któréj obrona twierdzy była poruczona, zostawiła nam wszystkę artyleryją, jakotéż wszystkie przedmioty, które należały do rządu tureckiego, i powinna być odprowadzona ku Silistryi. Już tysiąc dwieście ludzi téj załogi wyruszyło ku téj twierdzy pod zasłoną półku Permskiego; nie mamy dokładnéj wiadomości o liczbie dział i sztandarów, ni téż o ilości zapasów różnego rodzaju zabranych w Braiłowie; goniec z tą wiadomością wysłany nie przybył jeszcze do głównéj kwatery Cesarza Jmci.

W Matczynie dostało się w moc naszę dział 87, broniących twierdzy, znaczna ilość prochu, kul, broni, wielkie składy pszenicy i jęczmienia, 4 chorągwie, jakotéż wszystkie statki flotylli tureckiéj, które uszły w potyczce w d. 28. z. m. Przy téj sposobności dowiedzieliśmy się, że Achmet Bej, Komendant téj flotylli, poległ w téj potyczce w chwili, w któréj chciał się dostać do Braiłowa na statku lekkim.

Dzisiaj rano przysłał Jenerał Rüdiger Cesarzowi Jmci klucze Kustendzi, która w d. 8. silnie dawała ognia. Półk Xięcia Wellingtona wszedł pierwszy do téj twierdzy o godzinie drugiéj z południa. Załoga poddała się pod warunkiem, aby została odprowadzoną do Pravodi. W Kustendzi znaleźliśmy dział 56; okręty nasze kupieckie w liczbie 26 ładowne żywnością, zawinęły z Odessy do tego miasta. Zajęcie tego miasta bardzo jest ważne dla zaopatrzenia wojska w przyszłości. Seraskier Hussein Pasza, który znajduje się w Szumli na czele jak mówią 30,000 ludzi, posłał rozkaz do wojska składającego załogę Kustendzi, a którego część rozprószyła się była przy przejściu Dunaju, aby twierdzy téj broniło do ostateczności. Goniec niosący ten rozkaz nie uszedł baczności naszych kozaków i został schwytany.

We dwie godziny po odebraniu wiadomości o poddaniu się Kustendzi, Cesarz Jmć otrzymał doniesienie o poddaniu się Hirsowy; Jenerał Lejtnant Xiążę Madatów zajął tę twierdzę. Tysiąc dwieście ludzi wojska regularnego składało jéj załogę, lecz mieszkańcy, którzy ją mieli wspierać, nie chcieli się bronić, i poddając się oświadczyli, iż nie pójdą do Silistryi, gdzie mieli być zaprowadzeni wraz z resztą załogi, ponieważ uważają za rzecz niepotrzebną: bić się.

W Hirsowie zabraliśmy 14 chorągwi, dział 92, moździerzów 6, 60 tys. kul, 3500 pudów prochu, i znaczne zapasy jęczmienia i żyta.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; Drukiem: Piotra Pillera.